

JAROSŁAW NIKODEM, *WITOLD WIELKI KSIĄŻĘ LITEWSKI* (1354 LUB 1355–27 PAŹDZIERNIKA 1430), AVALON, KRAKÓW 2013, SS. 512

Biografia wielkiego księcia litewskiego Witolda jest dziełem, na które polska historiografia czekała bardzo długo. Najlepiej świadczy o tym fakt, że ostatni kompleksowy życiorys Kiejstutowicza wyszedł spod pióra Antoniego Prochaski w 1914 roku¹ – na dodatek nie brak opinii, że praca ta uchodziła za jedno ze słabszych dzieł tego wybitnego historyka². Niewątpliwie blisko stuletni okres, jaki dzieli książkę lwowskiego historyka od współczesnej pracy Jarosława Nikodema, to rezultat tego, że napisanie biografii Witolda stanowi zadanie niezwykle trudne. Przystąpienie do jego realizacji wymaga zmierzenia się z co najmniej trzema wyzwaniami.

Pierwszym z nich jest sama postać Kiejstutowicza, władcy nietuzinkowego, obecnego na arenie dziejów stosunkowo długo, rządzącego dużym państwem, hospodara, którego rozmach działalności politycznej nierzadko oddziaływał na cały region szeroko rozumianej Europy Środkowo-Wschodniej. Wszystko to powoduje, że autor biografii Witolda musi umiejętnie korzystać ze źródeł różnej proveniencji, nie może w swych rozważaniach zgubić szerokich kontekstów politycznych, wśród których skomplikowane relacje Królestwa Polskiego z Zygmuntem Luksemburczykiem są raptem jednym z wielu nie mniej pogmatwanych czynników kształtujących rzeczywistość polityczną epoki Witolda. Drugim wyzwaniem są normy wydawnicze, które nie pozwalają autorowi na monstrualny rozrost pracy. Często z jednej strony wymaga się napisania życiorysu postaci znaczącej, zmieniającej bieg historii, dokonującej rzeczy wielkich, a z drugiej nakazuje się zamknięcie takiego bohatera w średniej wielkości tomiku. Na barkach autora spoczywa więc mało komfortowy obowiązek selekcji faktów. Należy podjąć decyzję, które z nich trzeba uwypuklić, o których tylko wzmiankować, a które w końcu zupełnie pominąć. Wśród trudności

¹ A. Prochaska, *Dzieje Witolda wielkiego księcia Litwy*, Wilno 1914. Wydanie drugie z uwspółcześnioną ortografią ukazało się w ramach serii „Bestsellery z przeszłości” staraniem wydawnictwa Universitas w Krakowie w 2008 roku.

² Znamienne jest, że swego czasu opinię taką przedstawił m.in. autor najnowszej biografii Witolda. Zob. J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420–1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagielly i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004, s. 15–16. Mniej krytycznie (najprawdopodobniej ze względu na fakt pisania o niedawno zmarłym badaczu) na pracę Prochaski patrzyli Karol Maleczyński i Stanisław Zajączkowski, którzy ograniczyli się do stwierdzenia, że ze względu na wybuch pierwszej wojny światowej praca „przeszła w nauce niepostrzeżenie”. Nie zmienia to jednak faktu, że biografia Witolda z 1914 roku nie była dziełem na miarę chociażby dwutomowej publikacji A. Prochaski poświęconej Władysławowi Jagielle. K. Maleczyński, S. Zajączkowski, *Działalność naukowa ś. p. Antoniego Prochaski*, „Kwartalnik Historyczny”, Lwów 1931, nr 45, s. 62.

wynikających z norm wydawniczych jest także i ta łącząca się ze specyfiką pracy biograficznej, do której sięgają zarówno zawodowi badacze historii, jak i historyczni pasjonaci. Wymaga to od autora takiej konstrukcji tekstu i czytelności wywodu, które zdołają zadowolić obie grupy odbiorców. Trzecią wartą zasygnalizowania trudnością związaną z napisaniem dzieła poświęconego Witoldowi jest fakt, że mimo upływu blisko wieku od powstania wspomnianej pracy Antoniego Prochaski historiografia polska (nie wspominając o obcojęzycznej) nie stała w miejscu. Na przestrzeni tych blisko stu lat powstało szereg rozpraw i artykułów opisujących epokę Witolda, dotyczących mniej lub bardziej bezpośrednio jego postaci. Współczesny autor biografii Kiejstutowicza musi więc zgłębić ogromny stan badań, z którym nierzadko też ma obowiązek swe poglądy skonfrontować.

Wspomniane wyzwania są tylko częścią skali trudności, z jaką musiał się zmierzyć przystępujący do pracy nad biografią Witolda Jarosław Nikodem. Świadomy jej istnienia, Autor wybrnął z nich wybornie, co z pewnością spowodowane było tym, że sam ów imponujący stan badań znacznie w ostatnich latach ubogacił. Poznański uczony od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku publikował szereg prac i artykułów poświęconych sytuacji na Litwie po śmierci Olgierda, pierwszych lat funkcjonowania unii polsko-litewskiej czy też relacji między Jagiełłą a Witoldem. Jarosław Nikodem ma także w swym dorobku cenną pracę biograficzną, jaką jest wydana stosunkowo niedawno książka poświęcona Jadwidze Andegaweńskiej³. Dorobek ten, o czym Autor może trochę mało skromnie, ale i bez cienia zbytnej przesady wspomniał we wstępie swej najnowszej pracy, stanowi solidny fundament, który pozwolił mu na zmierzenie się z tak trudnym zadaniem, jakim jest napisanie biografii Witolda.

Praca została podzielona na trzynaście rozdziałów, z których dwanaście ułożono chronologicznie, pokazując dzieje Witolda od jego pojawienia się w źródłach po okres burzy koronacyjnej i śmierci władcy. W ostatnim rozdziale, będącym podsumowaniem całości, Autor wspomniał o istotnych faktach z życia Witolda, których nie umieścił w poprzednich częściach pracy. Całość cechuje logiczny czytelny wywód, który ułatwia śledzenie zagmatwanych, szczególnie w początkowym okresie działalności politycznej, losów Witolda. Na kartach swego dzieła Autor wykazuje się dużą swobodą w poruszaniu się po źródłach oraz obszernej literaturze przedmiotu, co sprawia słuszne wrażenie, że jest niewątpliwym znawcą tematu. Główną ideą pracy, która wyróżnia ją od innych autorów zajmujących się omawianą epoką i jej głównymi postaciami, jest jednak położenie przez Jarosława Nikodema nacisku na znaczenie interesu dynastycznego. Czynnikiem ten, którego wartość Autor słusznie podkreśla, jest motorem wielu wydarzeń i decyzji podejmowanych przez Witolda. Podkreślenie roli interesu dynastycznego nie jest w pracach Jarosława Nikodema niczym nowym. Jego rolę poznański uczony mocno akcentował chociażby na kartach swej rozprawy habilitacyjnej⁴.

³ J. Nikodem, *Jadwiga król Polski*, Wrocław 2009.

⁴ Idem, *Polska i Litwa*, s. 401.

Problem interesu dynastycznego w relacjach Witolda i Jagiełły to przede wszystkim konflikt o prawa do władzy nad Wielkim Księstwem Litewskim, jaki zaistniał między krewniakami zaraz po śmierci Olgierda w 1377 roku. Rozpoczął się on wraz z wybuchem sporów między Jagiełłą i Kiejstutem, których genezie Jarosław Nikodem poświęcił dwa pierwsze rozdziały swej pracy. Stały się one dla Autora okazją do ukazania zarysu dziejów Litwy oraz ogólnego scharakteryzowania jej ustroju wewnętrznego i sytuacji geopolitycznej. W rozważaniach tych Autor przedstawił ciekawą, może trochę surową ocenę Olgierda, który zainicjował ogromny rozrost państwa, ale nie zdołał przeprowadzić żadnych reform wewnętrznych, mogących je uchronić przed kryzysem. Opinią tą Jarosław Nikodem niweluje narosłe w historiografii przedstawienie tego litewskiego władcy jako przywódcy wybitnego⁵. Opisując wojnę domową na Litwie, Autor w sposób szczególny korzystał z dwóch specyficznych źródeł: *Skargi Witolda* oraz *Latopisu wielkich książąt litewskich*. Zwłaszcza to pierwsze, dające wiele szczegółowych informacji o relacjach Witolda i Jagiełły, wymagało od poznańskiego badacza wnikliwej analizy i interpretacji, co też na kartach omawianej pracy ma miejsce. Dzięki dokładnej analizie wspomnianych źródeł oraz posiłkowaniu się m.in. informacjami Wiganda z Marburga, Jarosław Nikodem przedstawił klarowny obraz konfliktu, w którym Jagiełło odniósł nad Kiejstutem pełne zwycięstwo, a ten ostatni zmarł w areszcie z przyczyn naturalnych. W zaistniałej sytuacji Witold brawurowo uciekł do Prus.

Rozdział trzeci omawia okres, w którym Witold przebywał u Krzyżaków, ale nie widząc większych szans na odzyskanie ojcowizny z pomocą Zakonu, postanowił pojednać się z Jagiełłą i powrócić na Litwę. Po raz kolejny, prostując informację *Skargi...*, Jarosław Nikodem stwierdził, że skromny udział, jaki otrzymał Kiejstutowicz (księstwo brzesko-grodzińskie), był wynikiem obopólnej umowy, a nie – jak chciał to widzieć Witold – zdrady Jagiełły. Autor biografii w rozdziale tym podkreśla bardzo słabe znaczenie Witolda, który jako książę brzesko-grodziński jest niejako kniazem drugiego znaczenia. Kiejstutowicz stał z boku wielkich wydarzeń, jakie się wówczas rozgrywały, a były nimi przecież rozmowy z panami polskimi w sprawie małżeństwa litewskiego hospodara z Jadwigą. Kilkakrotnie wspomniane nikłe znaczenie polityczne Witolda w tym okresie kłóci się jednak z faktem (przywoływanym zresztą przez J. Nikodema), że właśnie w tym czasie między Witoldem a Wasylem Dmitrewiczem moskiewskim rozpoczęły się pertraktacje odnośnie do małżeństwa Zofii Witoldówny z synem Dymitra Dońskiego⁶.

⁵ Klasyk rosyjskiej historiografii S. Sołowiew pisał za relacją latopisów, że „Olgierd walczył nie tyle siłą, ile mądrością”. S.M. Solovev, *Istoria Rossii s drevnejših vremen. 1054–1462*. Kn. 2, t. 3–4, Moskwa 2001, s. 349. Jerzy Ochmański chyba trochę na wyrost nazywał Olgierda „jednym z największych polityków europejskiego średniowiecza: J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 58. Podobnie wysoko ocenił litewskiego władcę jako człowieka, który zdołał osiągnąć miano najpotężniejszego ze wszystkich przywódców Wielkiego Księstwa Litewskiego, Edvardas Gudavičius. Idem, *Istoria Litvy s drevnejših vremen do 1569 goda*, Moskwa 2005, s. 146. Ocena Olgierda o zbliżonym wydźwięku znajduje się także w: Z. Kiaupa, J. Kiaupiene, A. Kuncėvičius, *Historia Litvy od czasów najdawniejszych do 1795 r.*, Warszawa 2008, s. 122.

⁶ Wbrew rozbudowanemu przypisom umieszczonym w pracy przez Jarosława Nikodema, o rozmowach Witolda i Wasyla w sprawie małżeństwa Zofii mówi tylko Latopis Nikonowski, *Polnoe Sobranie Russkikh*

Kolejne dwa rozdziały przedstawiają ponowną ucieczkę Witolda do Prus, która spowodowana była niezadowoleniem z zajmowanej na Litwie pozycji (w tym miejscu Autor bardzo dokładnie rozpatrzył szczególnie relacje między Witoldem a Skirgiełą) oraz zmianą koniunktury politycznej, jaka nastąpiła po zawarciu umowy krewskiej. Drugi pobyt Witolda u Krzyżaków również zakończył się rychłym pojednaniem między królem a Kiejstutowiczem, co Jarosław Nikodem starał się wytłumaczyć psychiką obu władców, którzy dążyli do zgody. Witold obawiał się, że Zakon dalej będzie traktował go instrumentalnie i jego plany związane z odzyskaniem ojcowizny czy też pełni władzy na Litwie nigdy się nie spełnią. Jagiełło zaś, nie załatwiając sprawy swego kuzyna, zbytnio ryzykował utratę swych praw do litewskiego patrymonium. Ogrom uprawnień, jakie otrzymał Witold w wyniku zgody ostrowskiej, raczej pokazuje, że to on był osobą „rozdającą karty”. Zasadnym wydaje się zwrócenie uwagi na pozycję polityczną Witolda. Po pierwsze, miał poparcie krzyżackie, a Zakon wobec faktu zbliżenia polsko-litewskiego z pewnością mocniej wykorzystywałby argument Witolda niż podczas jego pierwszej ucieczki z Litwy. Po drugie, podczas ponownego pobytu w Prusach Witoldowi udało się sfinalizować umowę małżeńską swej córki już nie z następcą księcia moskiewskiego, ale z rzeczywistym władcą Moskwy. Wydaje się, że te argumenty znacznie lepiej wyjaśniają zgodę ostrowską niż próba szukania ich w psychice politycznych przywódców.

Po zawarciu zgody Witold sukcesywnie umacniał swą władzę na Litwie, a kulminacją jego działań były wydarzenia na wyspie Salin. W wywodach skonstruowanych przez Autora ów niekorzystny dla Litwy z punktu widzenia polityki zewnętrznej układ był kunktatorskim aktem wymierzonym w pozycję Jagiełły. Skuteczne jej podkopanie miało nastąpić po pokonaniu Timura Kutługa. Klęska nad Worskłą przekreśliła jednak misterne plany Witolda, który zgodnie z poglądem Autora omawianej publikacji, popierając Tochtamysza, zaangażował się w wyprawę o charakterze awanturniczym. Trudno ocenić, czy rzeczywiście plany wschodnie Kiejstutowicza były – jak chce to widzieć Jarosław Nikodem – mrzonkami. Niemniej zakończyły się klęską, którą Autor bardzo mocno akcentuje. Wszystkie plany Witolda legły w gruzach, a końcówka rozdziału piątego i początek szóstego jaskrawo pokazują go niemal jak totalnego bankruta politycznego. Jednak ten wielki przegrany znad Worskli w 1401 roku otrzymał od Jagiełły na mocy unii wileńsko-radomskiej to, co sobie wypracował przed klęską na wschodzie.

Pojawia się pytanie, czy rzeczywiście wspomniana porażka była tak wielka. Oczywiście w wymiarze międzynarodowym tak niewątpliwie należy ją postrzegać, ale czy także w perspektywie polityki wewnętrznej czy też dynastycznej, którą akcentuje J. Nikodem? Wątpliwość taka wzmacnia się, gdy spojrzeć na nekrologi poległych w wyprawie przeciwko Timurowi. W bitwie zginęło bowiem wielu litewsko-ruskich

lětopisej (dalej PSRL), t. 11, *VIII Lětopisnyj sbornik' imienyemj patriaršeŭ ili nikonovskaŭ lětopis'ŭ*, Sankt Peterburg 1897, s. 90. Inne przywoływane przez badacza latopisy wspominają jedynie o ucieczce Wasyla z Ordy i jego przybyciu do Moskwy, wzmiankując niekiedy o tym, że wraz z Wasylem przyjechali Cyprian (Twerski Sbornik PSRL, t. 15, szp. 444) albo dający do myślenia *knāzi Lātckie, panove i Lāhove i Litva* (Latopis Woskreseński PSRL, t. 8, s. 52).

książąt, przedstawicielelity Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷. Patrząc na to z innej perspektywy, nie sposób nie zauważyć, że śmierć tylu książąt mogła wzmocnić wewnętrzną pozycję Witolda na Litwie. Oczywiście nie był to wynik zaplanowanego działania Kiejstutowicza, ale skutki bitwy dla sytuacji wewnętrznej w Wielkim Księstwie Litewskim wytworzyły nowe, istotne okoliczności, które są niezbędne dla obiektywnej oceny wydarzenia.

Ponieważ głównym celem Witolda było zdobycie samodzielnej władzy w Wielkim Księstwie Litewskim, unia wileńsko-radomska była dla Kiejstutowicza rozwiązaniem czasowym. J. Nikodem uważa ją za sukces Jagiełły, który zneutralizował salińskie układy kuzyna. W omawianej części pracy, w której rozpatruje się postanowienia układu z 1401 roku, bardzo wyraźnie widać, jak stosowana przez Autora zasada patrzenia na relacje Witolda z Jagiełłą przez pryzmat interesu dynastycznego oświetla nie zawsze jasne fakty związane z funkcjonowaniem unii polsko-litewskiej⁸. Wyjaśnienie, że Witold otrzymywał władzę na Litwie wyłącznie (tu J. Nikodem pogrubia czcionkę) od króla, który przekazał mu swoje (znów pogrubienie) ziemie, jest bardzo wymownym wytłumaczeniem znaczenia części aktów unii, które zauważalne są wyraźniej właśnie dzięki zaproponowanemu przez Autora patrzeniu przez pryzmat interesu dynastycznego.

Rozdziały ósmy i dziewiąty ukazują moment zbliżenia między Witoldem a Jagiełłą, co było spowodowane świadomością utraty Żmudzi na rzecz Zakonu. J. Nikodem podkreślił, że okres bitwy pod Grunwaldem i unii horodelskiej to czas, kiedy interes dynastyczny ustąpił koniunkturze politycznej. Rezultatem zbliżenia między kuzynami było militarne i dyplomatyczne pokonanie Zakonu. Temu drugiemu miała służyć swymi inkorporacyjnymi zapisami unia z 1413 roku, na którą Witold przystał, wychodząc z założenia, że i tak nie będzie miał zamiaru jej przestrzegać. Rozejście się dróg Witolda i Jagiełły zaczęło się na dobre po wyroku wrocławskim i wybuchu husyckiej rewolty w Czechach. Okres zaangażowania się Witolda w problem czeski to w książce J. Nikodema moment przełomowy, w którym wielki książę litewski dorasta do kontestowania niewygodnych dla siebie zapisów horodelskich. Wysłanie do Pragi w roli swego namiestnika Zygmunta Korybutowicza jest zaś w oczach Autora politycznym majstersztykiem Witolda, który umiejętnie lawirował między lojalnością wobec Stolicy Apostolskiej, Zygmunta Luksemburczyka i husyckich hetmanów. Poświęcony tym wydarzeniom rozdział dziesiąty również można uznać za najbardziej dojrzały. Wykorzystując w nim swój dorobek z czasów powstawania rozprawy habilitacyjnej, J. Nikodem pokazał czytelnikom oblicze znawcy epoki husytyzmu.

⁷ PSRL, t. 17, *Zapadnoruskie letopisi. Suprasl'skij spisok*, Moskwa 2008, szp. 48. Analiza nekrologów w: Vitas Ankauskas, *Ierarhiã Gedyminovičej v svete nekrologov bitvy nad Vorskloj 1399g*, „Colloquia Russica”, series I, vol 3; *Ruś w epoce najazdów mongolskich (1223–1480). Materiały III Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Warszawa 15–17 listopada 2012*, red. V. Nagirnyy, Kraków 2013, s. 143–149.

⁸ O tym, jak zagmatwane są poglądy historiografii na temat unii wileńsko-radomskiej, zob. G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2. cz. 1. *Od Krewa do Lublina*, Poznań 2007, s. 249–283.

Sprawnie wykorzystywał czeskie kroniki i dokumenty, listy Witolda, źródła krzyżackie i inflanckie.

Apogeum kryzysu w relacjach Witolda i Jagiełły to okres burzy koronacyjnej, gdy podczas zjazdu w Łucku Zygmunt Luksemburski zaproponował Kiejstutowiczowi królewską koronę. Był to czas wojny dyplomatycznej między Polską a Litwą, gdy związek tych obu państw został poddany znaczącej próbie. Autor dokładnie prześledził korespondencję, jaka na przestrzeni lat 1429–1430 wędrowała między królem a wielkim księciem, przeanalizował przekazy Długosza i wywnioskował, że między kuzynami doszło do kompromisowego rozstrzygnięcia sporu. J. Nikodem postawił wielce prawdopodobną hipotezę, że istotą kompromisu było to, że Witold zrzekł się korony w zamian za gwarancję oddania po jego śmierci władzy na Litwie w ręce Zygmunta Kiejstutowicza na takich samych zasadach, na jakich dzierżył ją Witold. W ten sposób ten ostatni osiągnął swój cel dynastyczny, czyli utrzymał na Litwie praktyczną władzę Kiejstutowiczów.

Praca Jarosława Nikodema niewątpliwie wypełnia lukę w polskiej historiografii, jaką był brak poważnej, kompleksowej, uwzględniającej bogatą literaturę przedmiotu biografii Witolda. Niemniej sięgając po wydaną przez wydawnictwo Avalon książkę, trzeba mieć na uwadze ideę, którą autor uznał za podstawową dla wyjaśnienia dziejów Witolda. Narracja pracy jest podporządkowana nadrzędnej roli interesu dynastycznego i pod tym kątem Autor dokonywał selekcji materiału faktograficznego. Dla Jarosława Nikodema polityka wschodnia Witolda nie jest celem samym w sobie, lecz jedynie środkiem do celu. Być może dlatego, mimo iż *Pochwała Witolda* przedstawia księcia jako cieszącego się ogromnym szacunkiem na wschodzie⁹, poświęcono jej jeden, dosyć ogólny i nie za długi rozdział. Bardzo mało miejsca poświęcił Autor sprawom polityki kościelnej Witolda. Szczególnie mocno jest to zauważalne w kwestii żmudzkiej, którą Autor bardzo szczegółowo opisywał właśnie pod kątem dynastycznym, gdy regionem tym szafowano dla potrzeb taktycznych sojuszy z Zakonem. Na kartach pracy J. Nikodema można odnaleźć szereg akapitów, z których wyłania się polityczny obraz Żmudzi, ale delegacja Żmudzinów w Konstancji jest tylko krótko wzmiankowana. Podobnie przedstawia się kwestia synodu w Nowogródku, który jest przez autora tylko wspomniany bez wykazania szalenie istotnych dla dziejów Kościoła Wschodniego skutków.

Z drugiej strony rozpatrzenie wielu faktów właśnie pod kątem dynastycznym niesie z sobą nowe spojrzenie i stanowi to bezdyskusyjnie nowatorstwo recenzowanej pracy. Nie jest ona tylko przedstawieniem relacji między Jagiełłą a Witoldem, choć charakter taki dominuje. Na kartach pracy poznańskiego badacza znalazło się miejsce na obszerne fragmenty biografii Świdrygiełły, na porównanie zdolności politycznych Jagiełły i Witolda (w czym syn Olgierda wypada w oczach Nikodema lepiej od swego kuzyna), na dyskusję z nie zawsze aktualnymi, ale zakorzenionymi w polskiej historiografii opiniami (szczególnie E. Maleczyńskiej) czy próbami krótkiej charakterystyki poszczególnych mistrzów krzyżackich. Książka Jarosława Nikodema została poddana ograniczeniom wydawniczym, dlatego Autor musiał do-

⁹ PSRL, t. 17, *Zapadnorusskie letopisi. Pohvala Vitovtu*, szp. 417–420.

konać wspomianej na początku niniejszej recenzji selekcji faktów, więc wskazanie na elementy, które pominął, nie jest zarzutem, lecz informacją dla sięgających po tę pozycję. Stanowi ona publikację niezwykle wartościową, solidnie opartą na źródłach, uwzględniającą obszerny stan badań. Zachowując swoje naukowe walory, omawiana praca przybliży postać Witolda i oddaje specyfikę epoki w sposób czytelny i przystępny. Konkludując, można z całą pewnością stwierdzić, że swoją nową książką Jarosław Nikodem zaprezentował wysoki poziom poznańskiego ośrodka mediewistycznego, który godnie kontynuuje swe tradycje badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Marcin Grala

